

REUTERS: WARTOŚĆ IMPORTU AMERYKAŃSKICH SUROWCÓW DO CHIN NIŻSZA O... 95%

Wartość importu amerykańskich paliw do Chin osiągnęła w pierwszej połowie 2020 roku tylko 5 proc. z 25,3 mld USD, jakie zapowiadano w ramach wstępnego porozumienia pomiędzy obu krajami – podała agencja Reutera, cytując dane urzędu celnego ChRL.

Wartość importu amerykańskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG), węgla koksującego i innych produktów energetycznych do Chin wyniosła w pierwszych sześciu miesiącach roku ok. 1,29 mld dolarów – wynika z obliczeń Reutera.

Choć zakupy amerykańskich produktów ostatnio zaczęły szybciej rosnąć, analitycy oceniają, że przy niskich cenach energii i pogarszających się relacjach chińsko-amerykańskich Pekin może nie wywiązać się pierwszej fazy porozumienia handlowego z Waszyngtonem.

„Chiny raczej nie wywiążą się z zobowiązań pierwszej fazy, ponieważ same w sobie były one zbyt ambitne” - oceniła Michal Meidan z Oxford Institute for Energy Studies. Dodała jednak, że spodziewa się, iż Pekin zwiększy zakupy, by okazać dobrą wolę.

Wcześniej oceniano, że duży udział w zakupach pierwszej fazy będzie miała amerykańska ropa naftowa, jednak wzrost cen transportu i załamanie popytu na paliwa związane z pandemią koronawirusa sprawiły, że import z USA stał się dla chińskich rafinerii stosunkowo mało opłacalny – podkreśla Reuters.

W pierwszej połowie roku Chiny sprowadzały z USA tylko 45,6 tys. baryłek ropy dziennie, w porównaniu z prawie 85,5 tys. w analogicznym okresie 2019 roku. Jednak import wzrósł po gwałtownym spadku cen i w lipcu wyniósł ok. 940 tys. baryłek dziennie, a w sierpniu oczekuje się rekordowej wartości 1,01 mln baryłek dziennie – oceniła analityk z firmy Refinitiv Emma Li.

W pierwszej połowie roku Chiny sprowadziły z USA ponad trzykrotnie więcej LNG niż przed rokiem, ale spadek ceny tego surowca sprawił, że wartość importu wzrosła tylko dwukrotnie. Według agencji Reutera podkreśla to trudności ze zwiększeniem wartości importu przy bardzo niskich cenach paliw.